

Niedopatrzanie, rozmyślne działanie, skutek silnego lobby? – nie wiadomo co legło u podstaw opracowania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej rozwiązania, które wyłącza (od dnia 1 marca 2020 r. do końca miesiąca, w którym zakończy się czasowe ograniczenie funkcjonowania szkoły) w stosunku do niepublicznych szkół dla dorosłych, niepublicznych szkół policealnych oraz niepublicznych szkół artystycznych o uprawnieniach publicznych szkół artystycznych realizujących wyłącznie kształcenie artystyczne (dalej: niepubliczne szkoły dla dorosłych), regulacji uzależniających wysokość dotacji na każdego ucznia od uczestnictwa w co najmniej 50% obowiązkowych zajęć edukacyjnych w danym miesiącu, z których uczeń nie został zwolniony i regulacji z tym związanych (wyłączenie stosowania art. 26 ust. 3 i 41 ust. 4 - okres wyłączenia jak wyżej) oraz 34 ust. 4 (wyłączenie od dnia 1 kwietnia 2020 r. do końca miesiąca następującego po miesiącu, w którym zakończy się czasowe ograniczenie funkcjonowania szkoły) ustawy o finansowaniu zadań oświatowych)?

Powyższe rozwiązania zostały zawarte w §10 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Wymienione na wstępie przepisy ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, których stosowanie zostało wyłączone, mają na celu usprawnienie kontroli prawidłowości pobierania i wykorzystania dotacji ale też ograniczają nadużycia w zakresie nienależnego pobierania dotacji przez osoby prowadzące niepubliczne szkoły dla dorosłych. Niestety, ale przygotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej rozwiązania zawarte w §10 ust. 1 i 2 rozporządzenia są jawnym działaniem na szkodę organów dotujących i przyzwoleniem na bezprawne działanie osób prowadzących niepubliczne szkoły dla dorosłych, w zakresie przekazywania danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym.

Jakie skutki spowoduje omawiana regulacja?

Liczba uczniów zapisanych do niepublicznych szkół dla dorosłych jest liczbą zawsze zdecydowanie wyższą w stosunku do liczby uczniów, którzy faktycznie do takiej szkoły uczęszczają i spełniają wymóg dotyczący frekwencji. Dodatkowo uzależnienie wysokości dotacji dla niepublicznych szkół dla dorosłych jedynie od liczby uczniów zapisanych może spowodować także, że w szkołach tych dojdzie do sztucznego zawyżania wskazanych danych. Przykład wydaje się może zbyt daleko idący ale biorąc pod uwagę realia funkcjonowania takich szkół na pewno nie jest. Potwierdzają to także wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli (Informacja o wynikach kontroli: Kształcenie w szkołach dla dorosłych, 16.08.2017 r.), która stwierdziła, że nawet w momencie kiedy wprowadzono przepis uzależniający wysokość dotacji od co najmniej 50% frekwencji uczniów w zajęciach i potwierdzania tego faktu własnoręcznym, czytelnym podpisem, dochodzi do ogromnych nadużyć. Jako przykład można tutaj wymienić: fałszowanie podpisów na listach obecności, uzupełnianie list po odbyciu zajęć edukacyjnych albo składanie podpisów jeszcze przed ich przeprowadzeniem. Zaproponowana przez MEN regulacja może doprowadzić do tego, że w księgach słuchaczy będą figurowały osoby, które do szkół się nie zapisywały lub co jest bardzo prawdopodobne, szczególnie w przypadku szkół sieciowych, może dojść do rotacyjnego wpisywania na listy osób z różnych województw, w celu zwiększenia liczby uczniów.

Można jedynie retorycznie postawić pytanie: co stanie na przeszkodzie nadużyciom w tej chwili? Tym bardziej, że jednostka samorządu terytorialnego jako organ dotujący nie będzie w stanie skontrolować prawidłowości pobrania dotacji. Pomijając już aktualnie obowiązujące wytyczne w zakresie ograniczenia do minimum kontaktów międzyludzkich, to samo sprawdzenie dokumentacji nie pozwala na dokonanie rzetelnej oceny prawidłowości naliczania dotacji w zaproponowany przez MEN w rozporządzeniu

sposób.

Zaproponowana regulacja jest olbrzymim zagrożeniem dla systemu edukacji i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Nie sposób sobie wyobrazić sytuację, kiedy samorząd będzie zobowiązany do wypłaty dotacji w wysokości znacznie przewyższającej kwoty wypłacane dotychczas – a właśnie taki skutek niesie za sobą przedmiotowa regulacja. Biorąc pod uwagę, że nie jest jeszcze znana ostateczna kwota części oświatowej subwencji ogólnej, omawiane przepisy pogłębiają stan obawy o destabilizację budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Ponieważ przedmiotowy projekt nie zawierał oceny skutków regulacji wątpliwości wzbudzają następujące kwestie: Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej skalkulowało koszty omawianego rozwiązania? Czy dokonano analizy w jakim stopniu wzrośnie wysokość dotacji przekazywanej niepublicznym szkołom dla dorosłych? Czy zostanie zwiększona wysokość części oświatowej subwencji ogólnej, aby pokryć skutki omawianego rozwiązania?

Na to jak poważne konsekwencje spowoduje §10 ust. 1 i 2 rozporządzenia w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, Związek Powiatów Polskich zwrócił uwagę w korespondencji skierowanej do MEN. Do problemu podobnie odniósł się Urząd Miasta Krakowa w piśmie skierowanym na Zespół Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST.

Należy podkreślić, że projekt omawianego rozporządzenia nie był konsultowany a jego treść została przedstawiona już po podpisaniu, więc nie dano zainteresowanym możliwości zareagowania na proponowane rozwiązania.

W związku z powyższym Związek Powiatów Polskich uważa za niezbędną natychmiastową zmianę omawianego przepisu a polegającą na ustaleniu kwoty dotacji przysługującej niepublicznym szkołom dla dorosłych od 1 marca 2020 r. do końca miesiąca następującego po miesiącu w którym zakończy się czasowe ograniczenie funkcjonowania szkoły, w wysokości odpowiadającej kwocie dotacji przekazanej za miesiąc luty 2020 r. To zagwarantuje stabilność funkcjonowania tych szkół i jest rozwiązaniem najbardziej racjonalnym. Dodatkowo należy podkreślić że pomimo, że szkoły niepubliczne także mają obowiązek organizowania kształcenia z wykorzystaniem środków i technik kształcenia na odległość to jakość tego kształcenia w dalszym ciągu pozostaje poza wszelką kontrolą i nie ma gwarancji, na jakim poziomie nauczanie będzie kontynuowane, o ile w ogóle rzeczywiście będzie. To powoduje, że powyższa propozycja i tak jest rozwiązaniem bardzo korzystnym dla osób prowadzących niepubliczne szkoły dla dorosłych.

Szczegółowe informacje dotyczące tego tematu, będziemy przekazywać na bieżąco.